

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

po rozpoznaniu w dniu 16.02.2016r.

sprawy **I. K.**

obwinionej o wykroczenie z art.86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt. VI W 744/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych oraz zwalnia od uiszczenia opłaty za drugą instancję.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt VI W 744/15, uznał obwinioną I. K. za winną tego, że w dniu 2 marca 2015 r. ok. godz. 9:30 w P. na ul. 28 czerwca 1956r piesza wbiegła na przejście dla pieszych bezpośrednio przed jadący samochód S. nr rej. (...) w wyniku czego została potrącona tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 zł.

Ponadto na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionej zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę orzeczenia i uniewinnienie obwinionej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie, zgromadził materiał dowodowy wystarczający dla jej rozstrzygnięcia i trafnie ustalił, w oparciu o zebrane dowody, że obwiniona wyczerpała swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona zarzucanego jej wykroczenia. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy odpowiadała przy tym zasadom prawidłowego rozumowania, a w szczególności nie była dotknięta

dowolnością. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wszystkie wymagania określone w art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Przede wszystkim – wbrew twierdzeniom obrońcy – trudno zdyskwalifikować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków.

Podkreślić należy, co zasadnie zaakcentował Sąd Rejonowy, iż zeznania świadków są jasne i pozbawione sprzeczności, a przede wszystkim wzajemnie z sobą korespondują. S. M. i P. P. są przy tym dla siebie osobami całkowicie obcymi i nie sposób doszukać się okoliczności wskazujących na to, że mieliby jakikolwiek interes w uzgadnianiu wersji wydarzeń. W szczególności co do S. M. trudno uznać, by istniał jakikolwiek powód dla przedstawiania wydarzeń niezgodnie z rzeczywistym ich przebiegiem. Nie można też przyjąć, jak sugeruje obrońca, że już okoliczności wskazane przez świadka M. muszą skutkować odrzuceniem jego twierdzeń, gdyby bowiem było tak, jak świadek wskazuje obwiniona nie zdążyłaby przebiec przed tramwajem. Nie sposób pominąć, że tramwaj, którym kierował świadek nie znajdował się bezpośrednio przy samym przejściu dla pieszych a w pewnej od niego odległości (odległość wskazana przez świadka jest przy tym – jak można wywnioskować z jego twierdzenia – tylko wartością szacunkową, a nie dokładną). Poza tym, w okolicznościach wskazanych przez świadka – tj. oczekiwanie na możliwość wjazdu na przystanek i powolne ruszanie (wynikające z faktu, że z przystanku ruszał inny tramwaj a następnie stojące za nim pojazdy, co następowało powoli) – nie wymaga wiedzy specjalnej stwierdzenie, że przebiegnięcie przez obwinioną kilku metrów jezdni nie było niemożliwym. Nie jest przy tym tak, by Sąd Rejonowy przyjął, iż obwiniona nie doszła do przejścia dla pieszych w momencie, gdy tramwaj kierowany przez S. M. ruszał.

Wobec powyższego nie budzi również zastrzeżeń ocena wyjaśnień obwinionej.

Nie ma potrzeby czynienia ponownej szczegółowej oceny zgromadzonych dowodów, sprowadzałoby się to bowiem do powielenia argumentacji Sądu I instancji, wystarczającym będzie więc odesłanie do stosownego fragmentu pismemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie wskazać, że – wbrew twierdzeniom obrońcy – odmówienie wiary wyjaśnieniom obwinionej z uwagi na to, że nie znajdują one potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach nie kłóci się z zasadami procesu karnego i postępowania w sprawie o wykroczenie.

Niezasadnym są również stwierdzenia obrońcy o błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż obwiniona wbiegła bezpośrednio przed samochód S..

Nie można uznać, by „bezpośrednie” wbiegnięcie przed samochód można było przyjąć wyłącznie w sytuacji, gdy pieszy wbiegnie przed pojazd z miejsca (chodnika, pobocza itp.) znajdującego się bezpośrednio przy pasie jezdni, którym ów pojazd się porusza. „Bezpośrednio przed pojazd” należy tu rozumieć w kontekście znalezienia się pieszej wprost przed samochodem, nawet jeśli wiązało się to z pokonaniem przez nią (do chwili zetknięcia z autem) kilku metrów jezdni.

Bez znaczenia jest przy tym kwestia drogi, którą obwiniona pokonała od przystanku tramwajowego (na którym wysiadła) do przejścia dla pieszych i czasu niezbędnego do jej przejścia, istotnym jest bowiem moment znalezienia się obwinionej na jezdni. Wiarygodne zeznania S. M. wskazują jednoznacznie, że obwiniona niespodziewanie z chodnika wbiegła na przejście dla pieszych.

W konsekwencji bezprzedmiotowym jest rozważanie pozostałych podnoszonych przez obrońcę okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia a zasadzających się na założeniu, że wiarygodna jest wersja przedstawiona przez obwinioną.

Bezspornym jest, iż na przejściu dla pieszych znajdujący się na nim pieszy ma pierwszeństwo przez pojazdem (art.13 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Jednocześnie jednak podkreślenia wymaga, że pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Zaakcentować należy zarazem – co trafnie wskazuje Sąd Rejonowy a co pomija obrońca – że w myśl art. 14. tejże ustawy zabronione jest m.in. wchodzenie na

jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi, a także przebieganie przez jezdnię.

Trudno zaprzeczyć stwierdzeniu, iż kierujący pojazdem winien również zachować szczególną ostrożność, w szczególności zbliżając się do przejścia dla pieszych. Zachowanie ostrożności nie może jednak sprowadzać się do praktycznego zredukowania prędkości do zerowej czy wręcz zatrzymania się w sytuacji, gdy brak okoliczności uzasadniających taki manewr.

Jak wynika z bezspornych ustaleń, kierujący samochodem S. P. P. zatrzymał się natychmiast po pojawieniu się przeszkody – obwinionej, a dokładnie natychmiast po zetknięciu się auta z obwinioną (nic przy tym nie wskazuje, by dużo wcześniej hamował – zaczął hamować gdy dostrzegł biegnącą I. K.), zatem potwierdza to zeznania i P. P. i S. M., że samochód S. nie poruszał się z dużą prędkością. Trudno też przyjąć, by prędkość tego pojazdu, w ustalonych uwarunkowaniach, była prędkością niebezpieczną – nie ulega wątpliwości, iż prędkość ta nie była duża, a kluczowe znaczenie miało niespodziewane zachowanie obwinionej. Jak wskazują zeznania S. M., zachowanie obwinionej nie wskazywało z wyprzedzeniem, że zamierza przejść na drugą stronę ulicy, a jej wbiegnięcie na przejście dla pieszych było nagłe.

Nie ma racji obrońca kwestionując ustalenia Sądu Rejonowego odwoływaniem się do wieku obwinionej, który nie pozwalał jej na szybki bieg. Założenie to nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym – nie kwestionując wieku obwinionej nie sposób tylko z tego powodu przyjąć, by nie mogła ona przebiec kilkumetrowego odcinka jezdni, zwłaszcza, że nic nie wskazuje na jakiegokolwiek ograniczenia jej sprawności ruchowej. Szerokość całej jezdni wynosi 10,2 m, zatem nawet by pokonać (biegnąc) jej odcinek, tak by znaleźć się na drugim pasie ruchu, nie potrzeba ani znacznego wysiłku ani też długiego okresu czasu. Podkreślić należy przy tym – co zauważa również obrońca (aczkolwiek w innym kontekście) – że na lewym pasie ruchu (patrząc z kierunku, którym jechał P. P.) znajdowały się inne pojazdy, zatem nie było tak, by przejście dla pieszych było niczym nie przesłonięte i widoczne w całej okazałości. Nie świadczy to jednak automatycznie o braku ostrożności po stronie kierowcy samochodu S. – jak już wspomniano kierujący poruszał się z niewielką prędkością (umożliwiającą mu praktycznie natychmiastowe zatrzymanie) a obwiniona wbiegła na jezdnię nagle, nie zwracając praktycznie uwagi na sytuację na jezdni i nie dostosowując się do warunków na niej istniejących.

Podsumowując powyższe należy uznać, że nie potwierdziły się sformułowane przez apelującego zarzuty obrazy przepisów postępowania. Sąd I instancji nie popełnił uchybień tego rodzaju, które skutkować musiałyby dyskwalifikacją zaskarżonego orzeczenia.

Nie można również przyjąć, by Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. W szczególności, w kontekście poczynionych ustaleń i rozważań, nie sposób przyjąć, by Sąd I instancji powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i to takich, których nie usunięto, oraz by rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść obwinionej dokonując niekorzystnych dlań domniemań (naruszając art. 5 § 2 kpk w w. z art. 8 kpw).

Za w pełni słuszną należy również uznać argumentację Sądu I instancji w zakresie rozważań co do oceny prawnej zachowania obwinionej - nie ma potrzeby rekapitulowania wywodów Sądu meriti w tym zakresie i wystarczającym będzie odesłanie do stosownego fragmentu pismemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną obwinionej karę. Rozstrzygnięcie w tym zakresie również nie budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynu, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona grzywna w kwocie 100 złotych spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

Mając powyższe na uwadze, nie dopatrując się żadnych podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść badanego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r., nr 118, poz. 1269). Jednocześnie – mając na uwadze sytuację materialną obwinionej – na podstawie art.17 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono ją od uiszczenia opłaty za drugą instancję.

Dorota Maciejewska-Papież